KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Listopada. — Rok 1838. Sobota. № 307. Jutro, Ś. Maxym, i Ś. Stanisław Kostka.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla ociemniałego Starca b. Aptekarza w Alexandrowie, zł. 2 od L. R., a zł. 5 od D. — W kalendarzu Poznańskim z r. 1705, znajduie się, że o rok wprzód dnia 17 Listopada (dziś temu lat 134) był taki mróz, że rzeki zamarzły w Poznańskiem, w Pomorskiem i w okolicznych kraiach, a nazaiutrz nastąpiła odwilż i znowu długo nie było mrozów. — U Antykwarjusza *Gecla* w bliskości Banku, nabyć można rozmaitych starożytności; są oraz do skompletowania różne dzieła, szczególniej *Izys*, *Piast*, dramatyczne prace *Bogusławskiego* i t. p.; są także Kalendarze na rok przyszły. — (Ar. na.) Miałem sprawę ciągnącą się długo, ia i mój przeciwnik byliśmy pewni wygranej, ale do ukończenia procesu trzeba ieszcze również długo czekać. Czcigodny Kapłan onegdaj niespodzianie wezwawszy do swej celi mnie i mego przeciwnika, tyle swą przekonywaiącą wymową dokonał, żeśmy podawszy przyiazne dłonie i uścisnąwszy się serdecznie, postanowili zaniechać dalszego procesu i zgodzić się na rady przyiacielskie. L. Z. z K. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości, po *Dla czego* przywołani: JPani *Halpert* i JP. *Kudlicz*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 20. Assyg: ross: zł. od 186 gr. 25 do 187 gr. 10. Listy zast: zł. 92 gr. 6; kupon zł. 1 gr. 18.

Anglja. — Królowa ieszcze zostaie przez nieiaki czas w *Windsorze*, dla załatwienia niektórych spraw *Kanadyjskich*. — Mieszkańcy tamecznych osad żałuią bardzo odjazdu Lorda *Durham*. Rząd obawia się nowych rozruchów w *Kanadzie*. P. *Okonel* na 21 b. m. zamyśla przybyć do *Dublinu*. — Zawiązało się towarzystwo celem zaprowadzenia regularnej żeglugi parowej, między Anglją a południowemi i zachodniemi brzegami Ameryki. Ztąd wynikną nader ważne skutki dla handlu, gdyż komunikacja statkami żaglowemi dotychczas była nie pewną; teraz zaś ożywi się związek z najodleglejszemi punktami, a nawet dla osad *Australskich* to przyniesie znaczne korzyści, gdyż droga do *Sydnej* będzie o 60 dni skróconą. — Lord J. *Russel* myśli wystąpić z ministerjum. — W ciągu r. 1837 zawinęło do portów angielskich 12,252 statków angielskich, z ciężarem 2,346,300 beczek. — W *Szarlstonie* grasuie żółta febra. — Syn herszta *Papino* ukazał się w *Kanadzie*, gdzie zachęca Lud do powstania.

Belgja. — Armja Belgicka ma być powiększoną o 6,000 ludzi. — *Reszyd* Basza 6 b. m. przybył do Bruxelli.

Francja. — Król często ukazuie się mieszkańcom w *Fontainebleau* (Fątenblo) i pieszo odbywa przechadzki. — Minister sprawiedliwości P. *Barthe* przesłał akademji *upsalskiej* exemplarz zbioru dzieł wschodnich wydanego na rozkaz Króla. — Monitor dnia 7 b. m. ogłosił długą listę mianowań w podprefekturach. — Królestwo *Belgiccy* wyiechali iuż do *Bruxelli*. Xiążę *Orleański* towarzyszy im na 14 dni. Xżę *Wirtembergski* Zięć Króla Franc: wyiechał iuż do Włoch z swoią małżonką. — Dziennik sporów zapewnia wbrew wszelkim kłamliwym doniesieniom pism legitymistycznych, iż władza przedsięwzięła nad granicą iak najskuteczniejsze środki dla przeszkodzenia Xiężnie *Beirze* przeiazdu do Hiszpanji, lecz wszelkie usiłowania były daremne, gdyż śmiali kontrabandziści dopomogli rodzinie *Don Karola*. — P. *Milnes Edward* obrany członkiem akademji w wydziale zoologicznym, w miejscu zmarłego *Cuvier* (Kjuwje). — Rząd francuzki pierwszy zaproponował rządowi papiezkiemu swój zamiar opuszczenia *Ankony*.

Hiszpanja. — Od kilku dni oddziały iazdy

i piechoty patroluią w *Madrycie.* — Dowódca Karlistowski *Palillos* wtargnął znowu do *La Manszy.* — 20 gwardzistów narodowych zostało napadniętych w *La Manszy*, właśnie gdy służyli za eskortę poczcie. Karliści rozbroili i posiekali tych gwardzistów. — Rząd wysłał oddział rezerwy do *Walencji* dla uskromienia powstańców. — Xiężna *Beira* przed odjazdem z *Salcburga* niby zasłabła, w mieście kupowano dla niej lekarstwa, przyjmowanie wizyt odmówiono, tak więc powszechnie sądzono że w istocie iest słabą, gdy tymczasem znajdowała się iuż z Xięciem *Asturji* w podróży do Hiszpanji. Tylko Hiszpanów obecnych w *Salcburgu* zwołała do siebie i pożegnawszy się z niemi, poleciła im iak najgłębsze milczenie o iej odjeździe. Choć liczba tych Hiszpanów w *Salcburgu* iest znaczną, iednakże nikt z nich nie wydał taiemnicy, aż gazety doniosły o szczęśliwem przybyciu Xiężny do *Urdax.* — I w *Madrycie* Lud chciał zamordować ieńców Karlistowskich, lecz mocne straże rozstawione na ulicach przeszkodziły temu planowi. — Jenerał *Van Halen* otrzymał rozkaz iak najsurowiej ukarać morderców *Walenckich.* — Mnóstwo młodych ludzi zgłosiło się do Posła Mexykańskiego, z prośbą, aby im dano służbę w razie wojny z Francją. — Znowu głoszą o zmianie ministrów. — Jenerał *Lopez* nie chciał przyiąć urzędu Jenerał-kapitana Starej Kastylji. — Wyrok królewski nakazuiący pobór 25,000 wojska, mianowicie dla tego wzniecił zniechęcenie, ponieważ każdy rekrut ma zapłacić 15 piastrów. — *Kabrera* bynajmniej nie kazał rozstrzelać ieńców izabelistowskich pojmanych pod *Maellą*, zatem morderstwa popełnione w *Walencji* nie miały przyczyny.

Niemcy. — Król *Bawarski* wydał rozporządzenie nowo-organizuiące uniwersytety w tamecznym kraiu. — Syn Xcia *Oranji* przybył do *Sztutgardu* z odwiedzinami do swoiej dostojnej oblubienicy Królewny Wirtembergskiej; do tegoż miasta przybył Xżę *Bernard* Sasko-Wajmarski Jenerał Niderlandzki. — Donoszą z *Berlina*, że d. 9 b. m. w południe, Król w towarzystwie wszystkich Xiążąt swej rodziny, obejrzał nadesłaną przez N. CESARZA Ross:, baterję granatników, która wystąpiła na placu pałacowym w Szarlotenburgu. Przy pierwszym oddziale tej baterji byli artylerzyści z gwardji Cesarsko-ross:, przy następnych z gwardji Królewsko-pruskiej. Król w czasie tego wystąpienia, był ubrany w mundur rossyjskiego pułku Jego imienia, również otaczaiący go Xiążęta, każdy w mundurze pułku rossyjskiego, którego iest Szefem. — Hrabia *Gonfalonieri* korzystaiąc z amnestji udzielonej przez Cesarza *Ferdynanda*, podał prośbę o pozwolenie wrócenia do swoiego kraiu. — W *Wiedniu* tej zimy iest spodziewany znaczny zbiór Gości.

Turcja. — P. *Osulivan* Poseł Belgicki przed odjazdem z Stambułu, ozdobił Tureckiego Ministra spraw zagrani: wielkim krzyżem orderu *Leopolda;* Xżę *Samos* otrzymał komandorski tegoż orderu, a *Reszyd* Basza w przeieździe przez *Belgją* otrzyma także wielką wstęgę tegoż orderu. Sułtan otrzymał w podarunku od Króla Belgickiego piękny żyrandol i 2 kandelabry, iakoteż płody belgickiego przemysłu. — Wiadomość iako Pan *Bulwer* ma zastępować Lorda *Ponsonby*, zdaie się niepewną; albowiem P. *Bulwer* mianowany iest Sekretarzem legacyjnym przy Poselstwie angielskiem w *Petersburgu.* — W okolicy *Smirny* ukazała się zaraza. — W *Pera*, przedmieściu *Stambułu*, wzniesiony będzie Teatr. — Na morzu Czarnem gwałtowna burza znowu zrządziła znaczne szkody.

Rozmaitości. — Teatr francuzki z 4ch przedstawień Panny *Raszel* zyskał 23,000 fr. Pomimo że ta Artystka powszechnie iest wielbioną, kilku zawistnych amatorów miało dosyć bezczelności iej grę niesłusznie ganić. Znawcy prawdziwi są oburzeni przeciw tym pokątnym urwisowym krytykom. — 4go b. m. 1000 artystów muzycznych wykonało w *Wiedniu* 4 pory roku *Hajdena.* — P. *Blanszard* w *Nowym Jor-*

ku wynalazł sposób ochraniaiący kotły parowe od pęknięcia. — 31 z. m. stracono w *Angulem* młodego człowieka oskarżonego o morderstwa. Nazwiska prawdziwego nie chciał wymienić, a to dla ocalenia honoru swoiej rodziny. Zdaie się że był Niemcem. Przy odczytaniu mu fatalnego wyroku, okazywał bezprzykładną krew zimną, będąc iuż na rusztowaniu, z głową pod gilotyną, gdy ta nie rychło spadła, zawołał do mistrza tonem gniewliwym: „No pośpiesz się pan!“— Pismo niemieckie udziela niektóre szczegóły o życiu Kaspra *Hauser* (więzionego od dzieciństwa niewiadomo przez kogo). Międzyinnemi, przypomniał sobie ten nieszczęśliwy, że w młodości żył w zamku, w którym na dziedzińcu w środku była studnia, szerokie schody prowadziły do wnętrza pokoiów; na dole pod schodami stał biały posąg z wąsami i faworytami; posąg ten miał w ręku pałasz odwrócony z rękoieścią w kształcie lwiej głowy. W pokoiach wisiały duże zwierzciadła z złotemi ramami, oraz żyrandole, we drzwiach były srebrne klucze i t. d. Przypomniał także sobie, że kiedyś widział damę w kapeluszu z piórami i kawalera w czarnym fraku przy szpadzie i z orderem na błękitnej wstążce. — Ogrodnik w *Ronneburgu* został przez wściekłego psa pokąsany w rękę. Rana zagoiła się, ale w 8 dni napadł go wodostręt, tak, iż biegał szalenie po polu nie mogąc patrzyć się na wodę. W braku lekarza doradził Ekonom, aby mu krew puszczono a potem zaprowadzono go do mocno ogrzanej łaźni. Gdy poty wystąpiły na chorym wnet poczuł ulgę. Dodano ieszcze mocniejszej pary, tak, iż ledwo nie omdlał; mimo to prosił aby mu pozwolono tamże przez noc zostać. Puszczono mu znowu krew, a nazaiutrz wyszedł z łaźni zupełnie zdrowy choć niezmiernie osłabiony. Lekarz później wezwany do niego uznał skuteczność tej kuracji. — Fabrykant poiazdów w *Neubrandenburg* w Meklemburgsko-strelickiem, nazwiskiem *Farwel*, wynalazł powóz który nie tylko ma sam poruszać się na koleiach żelaznych i drogach bitych, ale nawet w piaszczystych i na górach. — W ciągu ostatniej zimy w *Londynie* uważano, że temperatura w mieście była zawsze o 3 stopnie wyższą niż na polu, kiedy zapalono światła gazowe, temperatura w mieście przewyższała drugą o 4 stopnie. — Rozbójnik *Kolo* dla swoiego małego wzrostu przezywany *Koletti*, który podczas pierwszego zaięcia państwa kościelnego przez Francuzów stał na czele licznej bandy i Francuzom znaczne zrządzał szkody przez swoie śmiałe i prędkie obroty, za którego głowę z początku wyznaczono 4000 fr., a potem nawet 20,000; zaprzysięgły nieprzyiaciel Francuzów i okrutny morderca Włochów sprzymierzonych z Francuzami; ten *Kolo* znikł nagle po odwiezieniu Papieża; iego imie poszło iuż w zapomnienie, aż znowu go odkryto, ale w godzinę śmierci. Przełożony dobroczynnego instytutu w *Pjacenzie*, powszechnie dla swoiej ludzkości szanowany, przyznał w ostatniej godzinie, że on to iest owym *Kolo*. Odbył pielgrzymkę do *Jerozolimy*, a później wstąpił do Instytutu, gdzie Bractwo ujęte iego spokojnością i pobożnością, dobrowolnie obrało go swoim przełożonym. Wyznał że odbył pielgrzymkę do *Jerozolimy* iedynie w celu oczyszczenia się z innych grzechów, a nie z tego że walczył.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Małachowska Klemen: Hra: z Lubartowa; Sołtyk Fran: Hra: z Piastowa; Ryx Alexan: Dzie: z Prażmowa; Zambrzycki Alex: Oby: z Gutkowa; Zambrzycki Ant: Dzie: z Bonisławic; Zieliński Ferd: Dzie: z Szczytna; Gniewkowski Marcin Dzie: z Rawy.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. **Podaie do Publicznej wiadomości, iż w dniu 7/19 Listopada r. b. w Mieście Piasecznie, odbędzie się Licytacja na sprzedaż 200 korcy Kartofli, 1,000 funtów Chmielu ogrodowego, parę Koni rosłych, Koczobryka o 4ch resorach, wypuszczenie Karczmy w dzierżawę pod Piasecznem, iako też 15 Krów dojnych w pacht.**

Łuszczewski.

PROPINACJA cała w Dobrach Massy JJOO. Xiążąt Radziwiłłów, Kluczach Nieborowskim, Bolimow-

skim i Mysłakowie w Obwodzie Sochaczewskim, składaiąca się z Karczem 18, oraz w Obwodzie Łukowskim dobrach Życzyńskich z Karczem 9, iest do wydzierżawienia przez Licytacją od 1 Stycznia 1839 r. Ktoby zaś w czasie teraźniejszym życzył wziąść takowe z wolnej ręki w dzierżawę, o warunkach może powziąść wiadomość w Kancellarji Administracji Jeneralnej Massy JJOO. Xiążąt Radziwiłłów, w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 496, na 2m piątrze.
Administruiący Radca h. *Rudnicki*.

Licytacja na sprzedaż DRZEWA z pnia morgami do zupełnego cięcia na r. 18$^{38}/_{39}$ przeznaczonemi, odbywać się będzie ze strony Massy JJOO. Xiążąt Radziwiłłów, w Dobrach Nieborowie dnia 1 Grudnia r. b. i następnych, oraz w dobrach Życzyńskich nad Wisłą w Obwodzie Łukowskim położonych. Informacja o stanie Lasów i okazanie tych w miejscach do cięcia przeznaczonych, udzieloną będzie w każdym czasie przez miejscowe w Nieborowie i Życzynie władze, do czego maią stosowne polecenia.— Administruiący Radca h. *Rudnicki*.

Dla natłoku zatrudnień około Administracji massy pozostałości po ś. p. Xięciu Michale Hiero: Radziwille b. Woiew: Wileńskim, przymuszony byłem wielu osobom odmówić przyięcia interessów ich prawnych, mam zaszczyt im donieść, że złożywszy teraz Administracją takową, iestem w możności zaięcia się ich interessami.— Warszawa d. $^{1}/_{13}$ Listopada 1838 r. *J. Alojzy Owidzki* Mecenas, przy ulicy Miodowej w domu XX. Bazyljanów, Nr 485 mieszkaiący.

FORTEPJAN zupełnie w dobrym stanie, z ładnym głosem, iest do sprzedania za mierną cenę pod Nr 754 przy ulicy Elektoralnej, na 1m piątrze.



Do Składu A. Kucharkina przy ulicy Nowo Senatorskiej w domu Bogka pod Nr 477, nadszedł 4 transport KAWJORU i WINOGRON Astrach: w najlepszym gatunku.

Niżej podpisany oświadczam publicznie, że dawszy ogólną PLENIPOTENCJĄ wspólnie z moią Małżonką na dniu $^{1}/_{13}$ Marca 1835 r. na Osobę W. Ignacego Sosnkowskiego Majora b. wojsk polskich przed Reientem Czesławem Kowalewskim zdziałaną, takową Plenipotencją aktem w dniu $^{3}/_{15}$ Listopada 1838 r. przed Reientem kancel: hypo: gub: Mazow: Grossem Franciszkiem w całej osnowie niniejszem aktem odwołałem, uchyliłem i za nie maiącą nadal żadnego znaczenia uznałem.— *Mieszkowski Andrzej*, Porucznik Gwardji Grenadjerów b. wojsk polskich.

KSIĄŻKA Służbowa Alexandra Zagórskiego, zagubiona została; znalazca raczy oddać pod Nr 116, na ulicę Piwną, za nagrodą.


Wyżeł biały, z kasztanowatemi uszami, młody, wybiegłszy na ulicę, zabłąkał się; kto go odprowadzi do domu na rogu Nowego Miasta i Franciszkańskiej ulicy Nr 328, otrzyma sowitą nagrodę, w innym razie nieprawy onego posiadacz wynikłe nieprzyiemności sobie winnym będzie.

Wczoraj wyciągnięte Nra 58.—25.—66.—60.—84.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro 8 raz *Piętno hańby*. *Fletrowers zaczarowany*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Okno zamurowane*. 7 raz *Tydzień rozsądku*. 5 raz *Icek sędzią*.

TEATR w DOBROCZ:. Dziś Mechanik *Moldano*.

Familje *Ritzinger* i *Freudenschus*, iutro grać i śpiewać będą w lokalu P. *Ohma* za Wolskiemi rogatkami. Zacznie się w pół do 4 z południa.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzykalną*, urozmaiconą Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komicznemi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o godzinie 5. Przytem dostac można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

Dziś w Kawiarni pod znakiem *Kogutka*, na Krak: Przed: wprost b. Konserwatorjum Nr 454, na 1em piątrze, wykonany będzie SEKSTET przez ulubionego Artystę *Kurzątkowskiego*, z różnych nowych Walców, Mazurów i Uwertur, od godziny 6 wieczorem. Gospodarz poleca się z wybornym PONCZEM GARNUSZKOWYM własnego wynalazku.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Tłomackie i Rymarskiej w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, gdzie wystawa figur woskowych, KWARTET Braci *Ładowskich* odegra najnowsze wyiątki z Oper i najnowsze salonowe Tańce. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiego Nr 600, ulubiony KWINTET wykona różne wyiątki z Oper i nowe Mazury i Walce.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej: Pasztet ze zwierzy: na gorą: z sos:, Zaiąc z sała:, Indyk faszero:, Polędwica z serdelo: masł:, Kapłon a la pul, Kotlety z grosz: i Flaki.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Kuropatwy z roż:, Pasztet z zwierzyny, Zaiąc z roż:, Kotlety woło:, Flaki 2kie, Potrawa z pulard. KOLACJA: Kaczki z roż:, Zrazy nelsońskie, Rozbratel wiedeń:. Ulubiona muzyka Braci *Ładowskich* grać będzie pod czas Śniadania i Obiadu.